Nr. 254 We Lwowie — Piątek 14 Września 1900. **Rok XXXX.**

Redaktor naczelny:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Kopernika 7; **w Paryżu:** C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Maas) Wallfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstätte 2 — A. Oppelik Grünergasse 13 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emeric Lessner Wollzeile 6 — Schalek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; **w Hamburgu:** A. Steiner; **w Frankfurcie:** n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie:** Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — **Prywatna korespondencya** 3 ct od wyrazu.

Coraz dalej!

Lwów 13 września.

Wiadomo, iż postęp w złem zaczyna się zazwyczaj od drobnych początków. Tak było i z oderwaniem się lewicy sejmowej od stronnictw, z któremi ona dotąd i w sejmie i w Radzie państwa wspólnie pracowała — i pracowała o d a t n i o. W pierwszej chwili — na zjeździe z 22 sierpnia we Lwowie jego inicyatorowie i „referenci“ nie mieli jeszcze odwagi cywilnej, by jawnie przyznać się do gotowości wejścia w sojusz z kosmopolityczną socyalną demokracyą, tudzież do gotowości odstąpienia wschodniej części kraju ruskim radykałom i socyalistom. Dopiero na zjeździe dr. Bujwid wywołał rozprawę o stosunku „konsolidującej się“ na lewo demokracyi do socyalistów, i ta rozprawa doprowadziła do uchwały, którą uważać należy za pierwszy krok oficyalny i publiczny zbliżającej lewicę do socyalistów. Dyskusya nad tym przedmiotem była może nawet trochę ambarasującą dla gospodarzy zjazdu, gdyż wielu z uczestników, którzy w dobrej wierze przyjęli zaproszenie na zjazd, jako do roboty „narodowo demokratycznej“, skoro spostrzegli, na jakie drogi ta robota demokracyę narodową sprowadza, poczęli tłumnie wynosić się z posiedzenia. Ale strzał, raz wypalony, cofnąć się nie dał — i pozostali w sali przyjęli uchwułę, przychylną konsolidacyi z socyalistami.

Jeszcze miesiąc nie upłynął od tej uchwały, wyrażającej w formie dość jeszcze oględnej gotowość liberałów naszych do szukaniu sojuszu nawet z socyalistami, gdy rzucone wówczas ziarno zaczyna już bujnie wschodzić.

Oto w niedzielę ubiegłą pojawia się poseł Rotter, główny macher koncentracyi liberalnej w Krakowie, na publicznem zgromadzeniu socyalistów w ujeżdżalni pod Kapucynami, i zajmuje tam honorowe miejsce przy stole prezydyalnym. Pali do nich siarczystą przemowę, w której zaznacza z lekka teoretyczne różnice pomiędzy programami „skoncentrowanych demokratów“ i „socyalnych demokratów“ — lecz stwierdza zarazem, że już dziś zbliżenie się obu stronnictw dojrzało do tego stopnia, iż mogą one i powinne zjednoczonemi siłami zwalczać w s p ó l n e g o p r z e c i w n i k a — t. j. większość sejmową i Koło polskie.

Frenetyczne oklaski były odpowiedzią socyalistów na te wywody posła Rottera. Historya nie wspomina, czy w tej uroczystej chwili uściskali się publicznie pp. Rotter z Daszyńskim, czy skończyło się tylko na serdecznym uścisku dłoni. Ale sojusz stanął.

I już na drugi dzień główny organ skoncentrowanej demokracyi przyniósł wiadomość o ruchu wyborczym w Krakowie w ten sposób wystylizowaną, iż wynika z niej, że przeciwko dotychczasowemu prezesowi lewicy, wielce zasłużonemu posłowi miasta Krakowa dr. Weiglowi i niemniej gorliwemu posłowi dr. Sokołowskiemu kierownictwo skonsolidowanej demokracyi wysuwa kandydatury na posłów do rady państwa z miasta Krakowa: dr. Rottera i — Daszyńskiego!

Brawo!

Teraz drugi przykład, jak szybko stacza się po 22-gim sierpnia liberalna lewica po równi pochyłej — coraz niżej.

I tak w uchwalonym na owym zjeździe programie demokratycznym znajduje się ustęp, uznający „k o n i e c z n ą“ potrzebę utrzymania solidarności Koła Polskiego w radzie państwa. Potrzeba ta jest uzasadnioną w następujący sposób:

„Stronnictwo demokratyczne stało dotąd nieodmiennie przy zasadzie solidarności Koła Polskiego we Wiedniu. Z krzywdą narodową i krajową tak nierównomiernie przyznana krajowi naszemu reprezentacya we Wiedniu, wymaga skupienia wszystkich sił — zwartego, jednolitego, karnego, solidarnego postępowania w walce o prawa i stanowisko kraju, w obronie interesów narodu i kraju. Uronienie każdego głosu polskiej reprezentacyi osłabia naszą siłę, neutralizowanie się wzajemne głosów polskich wobec obcych żywiołów jest publiczną klęską, *a postępując dalej,, mogłoby znaczeniu i wadze polskiej reprezentacyi we Wiedniu, w austryackim parlamencie przynieść nieobliczone szkody.*“

Na zjeździe wywołał ten ustęp programu jak wiadomo opozycyę ze strony radykalniejszych żywiołów. Bronili go obecni tam posłowie do Rady państwa, którzy z osobistego doświadczenia utwierdzili się w przekonaniu o konieczności nienaruszonego utrzymania instytucyi solidarnego Koła polskiego w austryackim parlamencie Powzięto niedorzeczną uchwałę, wyznaczającą Kołu termin do zreformowania się w duchu życzeń opozycyi tj. w taki sposób, ażeby w niem jak się wyraził p. Rutowski: Jaworscy, Abrahamowicze itp. tak się wili i kręcili w rękach Rutowskiego, Lewickiego i ich przyjaciół, jak oni dotychczas wili się — i w y w i j a l i....

Tymczasem ten sam p. Rutowski, który na zjeździe bronił utrzymania solidarności Koła polskiego, wypisuje na to Koło w *Słowie Polskiem* bezecne fałsze, byle tylko jak najbardziej poniewierać je i zohydzić w opinii publicznej. Koroną zaś tych szkalowań jest wyrażenie się, iż Koło „u m a r ł o b e z g o d n o ś c i“. Niech p. Rutowski raczy mieć odrobinę cierpliwości, a przekona się, że Koło jeszcze nie umarło. Rozwiązanie parlamentu przerwało jego istnienie, ale ta — po sejmie najwyższa i najcenniejsza nasza narodowa instytucya polityczna żyje i żyć będzie — na przekor wszystkim, ktorzy zniweczenia jej pragną...

Tak samo robił p. Rutowski, gdy był członkiem Koła. Przy rozprawach jego politycznych wśród obleśnych pochlebstw osobistych upokarzał się przed „czcigodnym regimentarzem Koła“ prezesem Koła, głosował z całem Kołem zgodnie za proponowanemi przez p. Jaworskiego uchwałami, streszczającemi wynik rozprawy — na to, aby w kilka dni, albo w kilka tygodni później przedstawić te same uchwały w korespondencyach wiedeńskich w *Słowie Polskiem* jako wyskok głupoty i niedbalstwa o interesa kraju.

Być może że w tem Kole, w którem p. Rutowski będzie „regimentarzem“ takie postępowanie będzie uważane za pełne godności i konsekwentne. Zdaje się jednak, iż niewdzięczny i zacofany kraj nasz nie tak prędko jeszcze zdecyduje się pójść za świałym przewodem dra Rutowskiego i jego przyjaciół i wybierze podobno — *na razie przynajmniej Koło, pozbawione tego światła...*

Wprawdzie zastrzega się przeciwko temu dr. Rutowski bardzo ostro. Pisze, że unia demokratyczna „n i e ś c i e r p i“ tego ażeby przy wyborach miała doznać uszczerbku w swoich nadziejach i pretensyach. Ale niestety — czasem wyborcy bywają strasznie obojętni na podobne pogróżki ze strony kandydatów na posłów!

W rubryce sprawozdawczej o ruchu wyborczym *Słowo Polskie* tryumfuje, że nawet już i do Złoczowa zjeżdżają agitatorzy socyalistyczni Daszyński i inżynier Mokłowski dla urządzenia tam demonstracyi na cześć pamięci zmarłego niedawno berlińskiego socyalisty, Liebknechta — i w sprawach wyborczych. Że ruscy radykały organizują akcyą w Skałacie przeciwko polskiemu kandydatowi — także to niezmierną sprawia uciechę *Słowu Polskiemu*. Lecz najlepiej charakteryzuje politykę skoncentrowanej demokracyi drobna ale znamienna notatka w *Słowie Polskiem*.

Powtórzyło ono mianowicie za Daszyńskiego *Naprzodem* kłamstwo, iż polscy wyborcy w Żydaczowie oddali swoje głosy na moskalofila ks. Senyka w liczbie 28. Wiadomo zaś, iż ks. Senyk otrzymał w s z y s t k i e g o 28 głosów — a więc widocznie tylko od swoich zwolenników. Przeszło 40 wyborców było którzy ani na ks. Senyka ani na dr. Oleśnickiego głosować nie chcieli. Samo *Słowo Polskie* przy ogłoszeniu rezultatu głosowania fakt ten stwierdziło. Czyżby wyłącznie tylko sami Polacy na ks. Senyka głosowali a wstrzymało się od głosowania właśnie tylko 40 zwolenników jego, którzy głosując pobiliby Oleśnickiego, na którego tylko 55 głosów padło? Lecz to nie przeszkadza *Słowu Pol.*, iż licząc na bezmyślność czytelników swoich, w kilka dni powtarza za *Naprzodem* kłamstwo o jakichś paktach „stańczyków“ z moskalofilami, których wynikiem miało być oddanie 28 głosów „polskich“ na ks. Senyka!

Coraz lepiej! Coraz dalej!

Z bieżącej chwili.

Lwów 13 września.

„Coraz gorzej, źle się dzieje!“ — woła raz po raz p o z n a ń s k a p r a s a p r u s k a — i dlatego zapewne szaleje hakata. Czytamy w *Posn. N. Nachr* organie agrarystów pruskich: „Już się ukazują fatalne skutki braku robotnika. Uprawa zboża i roślin okopowych szczupleje, coraz więcej roli idzie pod koniczynę i pastwiska. Ale w naszej suchej prowincyi nie masz nic tak niepewnego i niepopłatnego, jak ten rodzaj gospodarki“. A dalej czytamy:

„Z komisyą kolonizacyjną także się nie poprawiły stosunki robotnicze. Dotychczas nie udało się jej osiedlić tutaj a n i j e d n e g o r o b o t n i k a n i e m i e c k i e g o i niepopłatnej jej gospodarce nie zaradzi nawet spis potraw (dla robotników), jaki ogłosiła. Za to juścić nabywając wszędzie dobra, niesłychanie w górę wypędziła ich cenę z wielką dla właścicieli korzyścią; ale z drugiej strony ta zwyżka utrudniła kapitalistom niemieckim nabywanie ziemi i osiedlanie się chłopów niemieckich podrożało“.

Londyński *Daily Telegraph* podaje z Berlina bardzo ważne wiadomości, zasługujące na uwagę, dziennik ten bowiem wyjątkowo należy do biorących rzeczy poważnie. Według niego wszystkie mocarstwa, oprócz Anglii i Japonii, już o d p o w i e d z i a ł y n a n o t ę r o s y j s k ą z 25 sierpnia. Wogóle odpowiedzi te zgadzają się co do treści, ale każde mocarstwo z osobna podaje powody, dla których projektu rosyjskiego p o p i e r a ć n i e m o ż e.

Odpowiedź Niemiec nie zawiera żadnego kontrprojektu, ale powody, które wytacza przeciw polityce rosyjskiej, wyglądają na torowanie k o m p r o m i s u. Austrya oświadcza, że swój szczupły w porównaniu z innemi kontygent wojska oddała już pod rozkazy Walderseego, uważa przeto za konieczne zasięgnąć poprzód jego zdania co do stosowności ewakuacyi Pekinu. Włochy powiadają, że niepodobna sobie wytworzyć obrazu położenia w Chinach, dopóki nie nadejdą relacye posłów. Wszystkie zaś siedm mocarstw, więc Anglia i Japonia w tem się zgadzają, że rychłe wycofanie się z Pekinu poczytywaliby Chińczycy za trwożliwość.

Odpowiedź Ameryki — dodaje *Daily Telegr* — jest wymijająca; zdaje się atoli, że także ona uznaje niestosowność odwrotu nawet w razie, gdyby Rosya się wycofała. Tego jednak się nie obawiają, ponieważ Rosya dotychczas jeszcze ani jednego żołnierza nie wycofała. Sądzą przeto, że nie będzie uczyniony żaden doniosły krok, dopóki hr. Waldersee nie złoży swojej opinii o położeniu. Tymczasem zaś mógłby powrót dworu chińskiego do Pekinu wielce ułatwić nawiązanie rokowań. Nota rosyjska — kończy *Dyily Telegr.* — ani jedności mocarstw nie zakłóciła, jako też stosunki między Berlinem a Petersburgiem nie są w niczem zamącone.

Wiadomości te są poniekąd sprzeczne z tem, cośmy wczoraj według doniesień paryskiej „Ajencyi Havasa“ z Petersburga podali mogą jednak być prawdziwe. Wynikałoby z nich, że Rosya ze swoim głównym projektem ewakuacyi Pekinu sama jedna się pozostała, tudzież że mocarstwa, jakkolwiek odpowiedzi ich są faktycznie odmową. obrały formę dylacyjną, aby nie zrazić Rosyę. A wreszcie, że Prusy, okazując gotowość do kompromisu, pomimo krasnomówczych dyktatorskich zapędów ces. Wilhelma II statecznie trzymają się testamentu Wilherma I i Bismarka, który utrzymanie ścisłych stosunków z Rosyą stawia jako główny zasadniczy fundament zewnętrznej polityki Berlina.

Zanim się spełni życzenie mocarstw, tj. zanim nadejdzie opinia Walderseego i opinia posłów, miną tygodnie a może miesiące, a tymczasem nastanie jakiś rząd chiński, z którymby się obliczyć i sprawę zakończyć można. Dyplomatyczne zaszachowanie mocarstw przez Rosyą pozostanie więc może tylko wypadkiem chwilowym, jeżeli teraźniejsza zgodność wytrwa także w sprawie odszkodowania i przywrócenia porządku w Chinach.

Najpóźniej do 20 bm. wylądują w Chinach te posiłki, które już są w drodze, zwłaszcza z Niemiec i Francyi i siły sprzymierzone będą, choćby nawet nie pomnożyły swoich kontyngentów Ameryka i Japonia, 65.000 wojska, 200 dział i 17 maksymówek. Sprzymierzeni zamierzają zająć miasto Paotingfu (przy kolei Pekin-Hankow), zaczemby się wytworzył trójkąt strategiczny Pekin-Paotingfu-Tientsin, ze szczytem na północy w Pekinie. Stanowisko to zasłaniałoby wojska sprzymierzone od ataku Chińczyków z południa i zachodu.

Według dotychczasowych doniesień c e s a r z o w a c h i ń s k a miała przebywać w prowincyi Szensi, c e s a r z zaś pod Kałganem — dzisiaj donoszą. że właśnie cesarzowa przebywa w Kałganie, a cesarz w Taijuenfu, stolicy prowincyi Szansi (leżącej na wschód od prowincyi Szensi).

Usposobienie w Niemczech.

Lwów d. 13 września.

Sposób, w jaki prowadzoną jest wewnętrzna a zwłaszcza ważniejsza w obecnej chwili zewnętrzna polityka Niemiec, oddawna budzi w kraju niesmak, który już przechodzi w oburzenie. Według konstytucyi niemieckiej odpowiedzialnym jest tylko kanclerz (ministrowie Rzeszy niemieckiej noszą tylko tytuł sekretarzów stanu i nie są odpowiedzialni) — tymczasem cesarz i Bülow nigdy nie pytają kanclerza, cesarz zaś najważniejsze kroki czyni poza plecyma Bülowa. Stan ten staje się ostatecznie groźnym, skoro wszystko się dzieje za „impulsami“ cesarza.

Cesarz jest nieodpowiedzialnym, a impulsy są nieuchwytne — zależą od przypadku, humoru, od pogody... Cesarz sam kieruje polityką, a cesarzem kaprys. Na czem się tedy to wszystko skończy? — pytają Prusacy i pytają Niemcy z Rzeszy; niekiedy nawet junkierska *Kreuzztg.* odezwie się z głosem uwagi nawet dobitnym. Co prasa wolnomyślna pisze o cesarzu i jego uczyn-

---

41

ZA SŁAWĄ

z angielskiego

napisał M. E. Francis.

(Ciąg dalszy)

Na czternaście dni przed Wielkanocą, zapowiedziała Irma rano, że ma dwa tuziny skończonych kart i zaprosiła Martę żeby poszła z nią do sklepu papierowego przy ulicy High Street Kensington celem porozumienia się z właścicielem tegoż.

— Wezmę wszystkie, — mówiła. — Jest ich na dwadzieścia cztery szylingów, ale ponieważ te jaja z pisklętami są mniej udałe to za proponuję mu za wszystkie razem cenę jednego funta.

— A gdybyśmy te jaja z pisklętami zostawiły w domu — radziła Marta, myśląc z tajemnem drzeniem o tych dziwolągach sztuki.

— O, absolutnie nie! Jaka ty jesteś śmieszna! Nic nie myślę zostawiać, zresztą dwadzieścia kart, to głupia liczba, niespełne dwa tuziny, sam kupiec osądzi, że jesteśmy bardzo hojne, jeśli mu dodamy na początek cztery karty.

Marta nic nie odpowiedziała, ale z ciężkiem sercem wybierała się w drogę. Irma natomiast była w najlepszym humorze, rozmawiała wesoło, układała plany rozmaitych przyjemności, których zamierzała użyć wraz z Martą, za te pieniądze.

— To jest cudownie, samej zarabiać, nie prawdaż? Jestem dumną — ach, jaką dumną! Bo nawet i ty, mademoiselle Marto, potrzebujesz dość czasu, zanim zdołasz zarobić jednego funta.

Wszedłszy do owego sklepu, poszła Irma prosto do głównej lady i zapytała o właściciela tak wyniośle, że przybiegł natychmiast, zapytując czem może służyć. Odkrywszy jednak, że piękna pani nie jest wielką damą, robiącą obstalunki, ale skromną liferantką sztucznych wyrobów, wymagającą od niego, żeby nabył pewną ilość oniemiał na chwilę ze zdziwienia.

A kiedy Irma bynajmniej nie zmieszana jego zdziwieniem, oznaczała ceny, dodając wspaniałomyślnie, że tym razem doda mu jeszcze parę kart mniej pięknych, zaśmiał się prosto w twarz i zebrawszy rozstawione karty, podał jej z ironicznym ukłonem.

— To nie jest towar, jakim zwykliśmy zadowalać wymagania naszych gości. Ja myślę, że ludzie żdziwiliby się, gdybym im coś podobnego ofiarował Nie, dziękuję Madame, ale nie mogę ich przyjąć.

Marta jakby krwią oblana, pociągnęła siostrę za suknię, a Irma przyjąwszy z całą swobodę swoją własność z rąk kupca, wyszła z podniesioną głową.

To bardzo pospolity sklep — powiedziała siostrze, kiedy już wyszła na ulicę. Człowiek ten był prostym gburem. Mnie się zdaje, że on był zły, bo ja żądałam więcej, jakby on chciał zapłacić. Spróbujmy gdzie indziej.

— Wiesz co, kochanie — powiedziała Marta nieśmiało — mnie się zdaje, że to się na nic nie przyda. Ludzie ci mają zapewne stałych liferantów i nie zechcą się wiązać z drugimi.

Irma stanęła i popatrzyła na nią z gniewem, mówiąc z oburzeniem: Także, pieciesz! Jeśliby tak było, to nikt nie mógłby o krok naprzód postąpić. Wszystko ma swój początek. Chodźmy na Regent Strect do znaczniejszych sklepów, tam lepiej się z nami obejdą, jak ci pospolici ludzie. Chodź wsiądźmy do omnibusu.

Marta uznała, że roztropniej będzie, jeśli ktoś drugi przekona Irmę, która jej rady odrzucała z zwykłym uporem. Poszła z nią przeto cicho, żeby jej nie rozdrażniać bardziej a mimoto przekonać.

Zaczęły więc żmudną i przykrą wędrówkę, która zakończyła się zupełną porażką Irmy. Każdy, któremu pokazała owe biedne karty, wyśmiał ją, albo się rozgniewał Wracając do domu nie przemówiła ani słówka, ale kiedy się rozebrała, poskładała wszystkie swoje karty na stole i oglądała je długo w zamyśleniu. Nareszcie zawołała Martę i poprosiła, żeby i ona przypatrzyła się im.

— Czy znajdujesz, że one są szkaradne — szkaradnie zrobione? — spytała cicho, patrząc badawczo błyszczącemi oczyma w twarz siostry. Marta milczała, szukając w duszy wyrazów, które nie byłyby zbyt dotkliwe.

Irma oparła rękę na jej ramieniu, — Ale musisz prawdę powiedzieć, nieubłaganą prawdę; musisz przysięgnąć, że powiesz prawdę! Ba, co ja mówię! Twoją twarz zdradziłaby cię, jeśli chciałabyś ukryć myśli. Ty myślisz, że ci ludzie mieli racyę; bo te karty są szkaradne, nikt ich nie chce kupić.

— Nie, doprawdy — mówiła Marta żywo — ja nie widzę żeby twoja robota była złą. Jest może inną, jak ją ludzie kupować zwykli. Ci, którzy je zwykle malują, może mają jaką inną metodę, której ty nie używałaś Kto wie może oni używają innych farb.

— Wiem, wiem! — zawołała Irma z drżącemi ustami. — Wiem, że się ośmieszyłam kompletnie. Na cóż zda mi się próbować czegokolwiek? Nigdy mi się nic nie uda!

Pozbierała karty i wrzuciła w ogień, zanim Marta zdołała temu przeszkodzić. Potem opadła bezsilnie na fotel i płakała, jakby jej serce pękało.

— Och, chciałabym tak spalić i skrzypce! — wykrzyknęła z żalem. — Marto, Marto, czemu ja nie mogę umrzeć! Zawsze tylko próbuję a nic mi się nigdy nie udaje.

— Moja ty — powiedziała Marta objąwszy kędzierzawą brunatną główkę dziewczęcia — ty wiesz, że niepodobna mówić jednym tchem o twoim wielkim talencie i podobnych dzisiejszym drobnostkach! To służyło ci jedynie za rozrywkę bo pomyśl tylko, czy te obrazki przyniosłyby ci tyle szczęścia — chociażbyś je nawet sprzedała — ile ci sprawia muzyka.

— Ach muzyka! nie mów o niej! Mówisz, że ona darzy szczęściem? Powiedz raczej że sprawia katusze i męki niewypowiedziane. Mnie się zdaje, że ona mnie zabije, zabije powolną tęsknotą, którą wywołuje uczucie zapoznania, uczucie niemocy, ogarniającej duszę, niemogącą wyspiewać nigdy swej wielkiej świętej pieśni przed światem.

— Miejmy trochę cierpliwości, kochanie — uspokajała Marta, obcierając łzami zroszoną twarzyczkę — Masz zaledwie osiemnaście lat. Pewnego pięknego dnia, będziemy jeszcze wspominać ze śmiechem nasze dzisiejsze żale.

Lecz Irma nie dała się pocieszyć i jęknęła beleśnie, a Marta także nie była przekonaną o prawdzie swoich słów. W następnych długich dniach błąkała się Irma jak mały duch dręczony rozpaczą, bladła coraz więcej, wypatrzyła już prawie swoje duże oczy, spoglądające nieustannie w dal, później zaś tak opadła na siłach, że popadła wreszcie w zupełną apatyę. Co widząc Marta postanowiła sobie wyrwać ją z tego stanu, chociażby przemocą.

— Wiesz co, Irmo — powiedziała jej raz, gładząc włosy — czytałam dziś zapowiedź koncertu nowego pianisty — Paweł Waldeneck. W Anglii jeszcze nie występywał. Jest Węgrem, a sądzę, że byłoby bardzo interesującem usłyszeć rodaka? Słyszałam, że cudownie gra. Cóż mała, czy nie pójdziemy?

— Nie, nie mam chęci — odpowiedziała Irma — Nie mogę słuchać muzyki.

Marta nic nie odpowiedziała, przy stole jednak pokazała siostrze program z fotogracą artysty. Była to niezwykle zajmująca twarz młodego człowieka, spoglądającego dużemi oczyma w dal, włosy okalające wysokie czoło wyglądały jakby były białe.

— Czy on ma białe włosy? spytała Irma, oglądająca cały program z zainteresowaniem — a może to złe światło na obrazie? To ładna głowa, Marto i ładna twarz. Może mu pochlebili w sądzie, ta twarz jednak przemawia sama za sobą. Wiesz co, chodźmy naprawdę. Co innego gdyby grał na skrzypcach — dodała z westchnieniem.

(C. d. n.)

Bluzki zarzutki i płaszcze angielskie otrzymał magazyn nowości E. Machayskiego, Lwów, róg ul. Jagiellońskiej i 3 Maja.

kach, co mówią szerokie koła zwłaszcza pruskie, to trudno spisać; wpojona Prusakom kijami cześć dla korony, znika. Cóż dopiero w innych państwach niemieckich, burzących się na widoczną dążność do zamienienia Bawaryi, Saksonii itd. w prowincye pruskie, przeciw której niedawno temu w jednej mowie po drugiej jawnie występywał ks. Leopold bawarski!

Konserwatywne nawskróś *Dresd. Nachriten*, główny dziennik saski, piszą:

„Kanclerz, który chce aby go reprezentacya narodu za powagę uznawała, musi posiadać na tyle energii, aby świat także wobec korony wystąpił ze swoją własną wolą. Według konstytucyi niemieckiej, nie powinne przewodnie myśli polityki być ustanowione i przeprowadzane bez kanclerza rzeszy. Obowiązkiem rajchstagu będzie nalegać z całą stanowczością, aby nareszcie ustała polityka nieodpowiedzialna, często osobista, aby znowu rządzone w myśl konstytucyi niemieckiej, i aby nadal nie choiano, iżby reichstag przedstawicieli rządu uważał za prostych parobków,

„Należy się spodziewać — kończą *Dresd Nachr.* — że spełnienia tego obowiązku rzeczywiste stronnictwa narodowe nie pozostawią znowu wolnomyślnym i socyalistom, wyłaśnie frakcye prawicy powinne się czuć powołanemi do przodownictwa w tej sprawie“. — Organ agraryuszów pruskich, więc rasowych konserwatystów, przytaczając ten artykuł, powiada: „Właśnie stronnictwa prawicy nie powinne pomijać tego rodzaju głosy prasy, faktycznie odbijające opinię publiczną“.

Weltpolitik — przyszłość Niemiec leży na oceanach — Niemcy muszą się wszędzie dopominać miejsca słonecznego - żyć nie potrzeba, ale żeglować potrzeba — nic na świecie nie powinno zajść bez Niemiec! — te hasła cesarza zdołały z czasem upoić opornych „wolnomyślnych“ pruskich. Dzisiaj urok tych haseł zmalał i niemi właśnie biją na autora. Kolonie nic nie przynoszą oprócz potwornych skandalów, bzików biurokracyi pruskiej i kosztów. Emigracya niemiecka kieruje się ciągle do Ameryki i poniekąd do Azyi, tylko nie do kolonij niemieckich. A nadto kolonie te narażają coraz więcej na zatargi z Anglią, Francyą, a co do Kiaoczau z Rosyą.

Do ziszczenia owych haseł potrzeba floty rajchstag wreszcie uchwalił fundusze, ale ta flota będzie tylko kozłem wobec innych mocarstw, a zanim gotowa stanie, może się zmienić postać świata. Dowodem sprawa chińska.. Budowa floty wymaga olbrzymich kosztów a to nowych olbrzymich kosztów wymaga sprawa chińska, jak nią dla Niemiec cesarz pokierował.

Niemcy wraz z cesarzem polegali na niezmiernych funduszach, jakich dostarcza niesłychanie rozwinięty przemysł i handel niemiecki. A tymczasem właśnie teraz popadł ten przemysł i ten handel w przesilenie arcygroźne. I od najwyższych kominów fabrycznych aż do chat kurnych wzmaga się okropna trwoga skutkiem braku węgla. Wiele fabryk stanęło, a w niezliczonych gospodarstwach, wskutek wzmagającej się z dnia na dzień drożyzny opału, nie będzie przyczem zgotować strawy ni ogrzać dziecka.

Ale Aleksander pruski, jak niegdyś szwedzki, ciągle ściga Daryusza — polskiego... O, jak wielka stąd chwała!

Z Rzymu.

(Prasa włoska. — Papiestwo i masonerya. — O modlitwę napisaną przez królowę. — Watykan i Kwirynał).

Sędziwy papież Leon XIII, najstarszy z monarchów, głowa kościoła katolickiego, jest jeszcze ciągle przedmiotem napaści liberalnej prasy włoskiej z powodu znanego komunikatu urzędowego Kuryi apostolskiej, wydane w *Osservatore Romano* komunikatu, który wyszedł z kongregacyi św. Inkwizycyi i był może nieco szorstkim w formie, ale sprawiedliwym i słusznym w gruncie. Prasa t. zw. umiarkowana, która wypowiadała nieraz nadzieję pogodzenia się rządu włoskiego z Watykanem, walczyła, tym razem o lepsze, z odłamem, wrogim Kościołowi i organami masoneryi, obsypując zarówno papieża, jak i kardynała Rampollę największemi obelgami

Prasa włoska jest tak samo nieokiełznana, jak i francuska; zdawałoby się jak gdyby i poważne obawy, znalazła także swój wyraz w głosach opinii publicznej liberalnej. Nie mówimy tutaj o gazetach katolickich na włoskim półwyspie; jedyne to bowiem dzienniki z włoskich, znające karby, przyzwoitość, karność, broniące papiestwa przeciw masoneryi z ciętością, ale w granicach dozwolonych i z poczuciem słuszności świętej sprawy, jak *Voce della Verita*, turyńska *Italia Reale*, medyolańska *Osservatora Cattolica* i t. d.

Najgorszymi i prawdziwą zgubą Włoch, po za dziennikami socyalistycznymi, są dzienniki masoneryi, tak zw. Wielkiego Wschodu. Z nich najwięcej rozpowszechniona jest rzymska *Tribuna* redagowana przez izraelitów. Ona to sieje indyferentyzm, proponuje swobodę obyczajów, t. zw. naturalizm, szczuje systematycznie na Watykan i reklamuje wszystko, co mu szkodzić może, bez żadnych względów na zepsucie i szkodę jakie przynosi.

Są wprawdzie dzienniki umiarkowane jak medyolański *Corriere della Sera*, turyńska *Stampa*, florencka *Nazione*. ale o ile o tyle tylko są umiarkowanemi, o ile nie wchodzą w grę w sporze między Watykanem a rządem żywotne kwestye tego ostatniego. W sferach katolickich tutejszych dzienniki te uchodzą za — obłudników.

Sytuacya zarysowała się teraz bardzo wyraźnie wobec wrzawy, jaką wywołał urzędowy komunikat watykański, objaśniający, jak wiadomo, że pogrzeb kościelny króla Humberta w Rzymie był tylko *tolerowanym* ze względu na wyjątkowe okoliczności śmierci nieboszczyka i dlatego, że w r. b. król Humbert objawił (od lat niepamiętnych) chęć pogodzenia się z religią przez przystąpienie do Najśw. Sakramentów.

Co zaś do modlitwy królowej Małgorzaty ułożonej zaraz po śmierci króla, kongregacya Indeksu uznała ją za nieprawidłową, sprzeciwiającą się przepisom liturgicznym, z powodu dwóch wyrażeń, tchnących duchem protestanckim i dlatego nie pozwoliła jej odmawiać w kościołach.

Kto musiał najwięcej być dotknięty tem orzeczeniem, to królowa wdowa Małgorzata, która z pewnością nie miała żadnej chęci wyłamywania się z pod przepisów Kościoła, a napisała ją w chwili wielkiego żalu i cierpienia, choć oczywiście bez znajomości przepisów Kościoła.

Ale nie tak rozumuje prasa liberalna dla niej właściwie niema żadnego autorytetu, żadnej powagi. Rozkiełznanie, jakie się objawia w społeczeństwie, odbija się także na prasie. Kto śledził naprzykład przebieg procesu mordercy Bresciego, musiał być oburzony ciągłem reklamowaniem przez tutejszą prasę liberalną i mordercy i królobójstwa przez podanie portretów, szczegółów, uganianie się za reporteryą. Owe zbyt wielkie, skandaliczne rozwielmożnienie się dzienników jest w każdym razie złym znakiem, gdyż świadczy, pomiędzy innemi, o wypieraniu Włochów z pola handlu i przemysłu, na którem ustępują Niemcom, Anglikom, Szwajcarom; także wydawało by się, jak gdyby Włochy miały być rychło ekonomicznie pokojowo zawojowane przez zagranicę.

Brak zrozumienia wszelkiego autorytetu doprowadził do tego, że z modlitwy królowej Małgorzaty ukuto broń przeciw Watykanowi, odmawiając ją publicznie na placach, w szkołach na przekorę Kuryi, a nie przez jakieś uczucie pobożności, bo przecież o tem tutaj w sferach liberalnych mowy nawet niema.

Okazało się tedy, że w kwestyi papieskiej jesteśmy na tem samem miejscu, co nazajutrz po wejściu przez wojska włoskie przez wyłom w bramie Pia. Trudno to zmienić. Przez trzydzieści lat (gdyż w r. b. 20 września dobiega termin) w kwestyi zasadniczej niezależności i stanowiska międzynarodowego papiestwa nic się nie zmieniło, trudności pozostają te same i nawet przewidzieć nie można, kiedy i jak sprawa ta będzie mogła być uregulowana.

Jeśli młody król Wiktor Emanuel uznał za konieczne w manifeście swoim do narodu położyć nacisk na Rzym nietykalny, to w Watykanie słowa te poczytane będą za prowokacyę. Na to nie poradzą ani pobożne życzenia królowej Małgorzaty, ani pojednawcze — jeśli są — aspiracye młodego króla, który obiecuje być energicznym, dzielnym monarchą, ale odziedzicza wszystkie nieprzełamane trudności położenia.

Przyjęcie u cesarza.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Jasło 13 września.

Przyjęcia dzisiejsze rozpoczęły się w rezydencyi cesarskiej o godz. 9 rano. Na wszystkich przyjęciach obecny był namiestnik hr. Piniński.

Najpierw przyjął monarcha duchowieństwo z ks. arcybiskupem Isakowiczem i ks. biskupem Puzyną na czele.

Następnie zjawiła się bardzo liczna grupa, obejmująca dostojników dworskich, przedstawicieli szlachty oraz posłów, razem 116 osób pod wodzą marszałka kraj. Stanisława hr Badeniego, który przemówił temi słowy:

„Najmiłościwszy Cesarzu i Królu nasz!

Przybyliśmy ze wszystkich stron kraju, by dać wyraz radości, iż Cię w naszym kraju powitać możemy i złożyć ponownie u stóp Twoich wyraz niezachwianej wierności, najgłębszego przywiązania i wdzięczności dla Najdostojniejszej Twej Osoby.

Uczuciom tym dawaliśmy już wielokrotnie wyraz w obec Ciebie Najjaśniejszy Panie — stały się one dla nas i dla reprezentantów tego kraju drogowskazem w naszem publicznem działaniu.

Ale gdy wiemy, że przebywasz wśród nas, w naszym kraju, serca nasze żywszem biją tętnem, stają nam żywo przed oczyma lata ubiegłe, przeszłość i dzieje tego kraju z ostatnich lat pięćdziesięciu, w których widnieją promiennie na każdej niemal karcie dowody Twej Monarszej łaski, Ojcowskiej opieki i sprawiedliwości.

Jest też dla nas potrzebą serca zbliżyć się do Ciebie Najjaśniejszy Panie i prosić, byś nam zachował w Twem ojcowskiem sercu to miejsce, które nam wielkodusznie dałeś, byś i nadal kraj nasz otaczał Swą Monarszą łaską i opieką, której otrzymaliśmy teraz właśnie nowy dowód na rzecz tych, którzy w tym roku dotknięci zostali ciężką klęską elementarną.

My możemy Cię Najjaśniejszy Panie tylko raz jeszcze zapewnić o naszej niewzruszonej wierności i ofiarować Ci serca nasze, które na zawsze do Ciebie należą.

Uczucia te nas nie tylko nigdy nie opuszczą, ale przekażemy je w spuściźnie tym, co po nas nastąpią.

A dziś błagamy Boga, aby Waszą Cesarską i Królewską Mość jeszcze w długie lata zachować, ochraniać i strzedz raczył dla dobra państwa i kraju naszego — dla szczęścia ludów, które pod Twem potężnem berłem znajdują możność życia i rozwoju“.

Cesarz w odpowiedzi zaznaczył, że z szczególnem zadowoleniem widzi dokoła siebie zgromadzonych tak licznie przedstawicieli kraju, który nieustanną pieczołowitość monarchy odwzajemniam głęboką wdzięcznością i najsilniejszem przywiązaniem do tronu. Z ubolewaniem wspomniał następnie o klęskach, które Galicyę nawiedziły, dodając: że one powinny być dla wszystkich jednym więcej bodźcem do usilnej pracy nad dalszym rozwojem kraju. W końcu prosił zgromadzonych, aby wyrazili krajowi wdzięczność monarchy za to powitanie i zapewnił, że zawsze nad pomyślnością jego czuwać będzie.

Z kolei przedstawili się cesarzowi naczelnicy rozmaitych władz rządowych, rady powiatowe jasielska, krosieńska i strzyżowska, potem reprezentacya miasta Lwowa (prezydent Małachowski, wiceprezydenci Michalski i Ciuchciński, oraz członkowie rady miejskiej ks. Lenkiewicz i dr. Byk), reprezentacya miasta Jasła i Krosna, a wreszcie naczelnicy gmin powiatów jasielskiego, krosieńskiego i strzyżowskiego.

Jasło 13 września.

Przyjęcie miało przebieg bardzo okazały. Monarcha był nadzwyczaj łaskawy. Już od ósmej godziny rano zgromadził się przed gmachem rady powiatowej liczny zastęp osób, które miały być przyjęte. Punkt o godzinie 9 rano zebrali się w sali audyencyonalnej duchowni z ks. arcyb. Isakowiczem na czele. Gdy monarcha wszedł, namiestnik hr. Piniński przedstawił obecnych, a ks. arcyb. Isakowicz imieniem zebranych złożył hołd cesarzowi.

Monarcha przywitał się z biskupami podaniem ręki, bardzo dziękował i z każdym łaskawie rozmawiał. Z ks. bisk. Puzyną mówił o odnowieniu katedry wawelskiej i o zamku na Wawelu.

Nastąpiło przyjęcie konsula niemieckiego br. Spesshardta, poczem stawili się dostojnicy Dworu, przedstawiciele szlachty i posłów z marszałkiem hr. Badenim na czele. Gdy wszyscy ustawili się, wszedł monarcha powitany trzykrotnym: niech żyje! Zabrał wówczas głos marszałek krajowy.

Cesarz odpowiedział donośnym głosem:

„Ze szczególnem zadowoleniem widzę was u siebie panowie, którzy znowu ze wszystkich stron kraju przybyliście, aby złożyć wyrazy niezmiennej wierności i przywiązania, jakich daliście mi już tyle dowodów. Chętnie przybyłem tu z okazyi zakończenia ćwiczeń części mojej armii, do tego kraju, który nieustanną pieczołowitość moją odwzajemnia głęboką wdzięcznością i najsilniejszem przywiązaniem do mego tronu.

„Liczne klęski, jakie ku memu głębokiemu smutkowi raz po raz w przeciągu krótkiego czasu kraj ten nawiedziły, są dla nas wszystkich jednym więcej bodźcem, aby z całą usilnością i nadal czuwać nad jego interesami i nad jego rozwojem. Z radością przebywam znowu choć przez krótki czas w tym kraju, którego reprezentanci zawsze mając na oku dobro monarchii, z gotowością i rozumną przezornością liczyli się z potrzebami państwa i kraju. Złóżcie panowie temu krajowi moje szczere podziękowanie za jego serdeczne powitanie i dodajcie w mojem imieniu, że zawsze czuwać będę nad jego pomyślnością, gdyż najgorętszem mem życzeniem jest, aby kraj ten kwitnął i rozwijał się“.

Po przemówieniu podał monarcha rękę p. marszałowi i w podobny sposób przywitał się później z tajnymi radcami. Innych członków zebrania przedstawił namiestnik cesarzowi, który nadzwyczaj łaskawie rozmawiał prawie ze wszystkimi, wypytując się o stosunki kraju z wielką pieczołowitością, o szkody zrządzone przez wylewy i podniósł w rozmowie, że z wielkiem zadowoleniem przeznaczył cesarskiem rozporządzeniem znaczną sumę dla dotkniętych klęską powodzi. W rozmowie z prezesem Koła polskiego p. Jaworskim oświadczył cesarz, że rozwiązanie rady państwa i nowe wybory są o s t a t n i m ś r o d k i e m k o n s t y t u c y j n y m, k t ó r e g o r z ą d s i ę c h w y t a.

Rektora uniwersytetu dra Abrahama zapytywał czy i we Lwowie ubywa słuchaczów na wydziale medycznym i rozmawiał dalej o złym stanie budynku uniwersyteckiego. Przyjęcie tej grupy trwało niespełna 40 minut.

Nastąpiło przyjęcie rad powiatowych pod przewodnictwem p. Augusta Gorayskiego, który rzekł, że wydziały rad powiatowych Jasła i Krosna mają zaszczyt w imieniu całej ludności powiatów, zapewnić o niewzruszonej wierności, przywiązaniu i gorliwości do ofiar, oraz że czują się szczęśliwemi, iż mogą monarchę widzieć w swej okolicy i złożyć hołd u stóp jego. Monarcha odpowiedział, że cieszy się, iż przebywa w tych powiatach i dziękował za życzliwą pomoc ze strony ludności przy manewrach, oraz za serdeczne przyjęcie. Następnie rozmawiał jak najłaskawiej z wielu obecnymi, których przedstawił namiestnik.

Gdy przyszła kolej na miasta, prezydent miasta Lwowa dr. Małachowski, przemówił: „Stolica kraju czuje się nad wyraz uszczęśliwiona, że znów może doznać wielkiej łaski i zaszczytu, przedstawiając się Waszej Ces. i Król. Mości na swej ojczystej ziemi, aby złożyć u stóp Waszej Ces. i Król. Mości zapewnienie niezłomnej wierności, przywiązania i miłości. Wasza Ces. i Król. Mość raczy zezwolić w swej dobroci, że ośmielimy się wyrazić wraz z prośbą, nadzieję, iż wierne miasto stołeczne Lwów będzie tak szczęśliwe, że niebawem doczeka się chwili, w której będzie mogło powitać ukochanego Monarchę w swych murach, ażeby Wasza Ces. Mość mógł naocznie przekonać się o rozwoju stolicy kraju“. Monarcha bardzo łaskawie przyjął te słowa i najuprzejmiej rozmawiał z członkami deputacyi. Mówiąc z drem Bykiem zapytał go cesarz czy dawno już zasiada w radzie państwa a w dalszym ciągu rozmowy na uwagę dr. Byka, iż Polacy zawsze starali się, aby rada państwa była zdolną do pracy, odpowiedział cesarz: „Wiem o tem bardzo dobrze“.

Na czele wójtów powiatu jasielskiego przedstawił się prezes rady powiatowej jasielskiej p. Kotarski, a na czele wydziału krośnieńskiego powiatu prezes p. Gorayski Przed pół do 11 przyjęcie było skończone; wywarło ono nader podniosłe wrażenie. Wszyscy podnoszą nadzwyczajną łaskawość monarchy. Między przedstawionymi był także przełożony gminy izraelickiej Welfeld.

Jasło 13 września.

Imieniem reprezentacyj powiatowych cesarz przyjął prezesa rady pow w Jaśle Stanisława Kotarskiego z zastępcą prezesa Alojzym Metzgerem i członkami wydziału pp Konstantym Macewiczem, dr. Romanem Adamskim, dr. Janem Dzianotem i dr. Ignacym Steinhausem; prezesa rady pow. w Krośnie Augusta Gorayskiego z zastępcą prezesa ks. Edwardem Janickim i członkami wydziału dr Janem Jugendfeinem oraz Janem Olszewskim.

Imieniem władz przedstawili się monarsze: starosta w Jaśle Wł. hr. Michałowski z star. komisarzem Cypryanem Worona-Sozańskim i koncypistami Kazimierzem Madurowiczem, Czesławem Trembałowiczem, ze star inżynierem Wiktorem Korneckim, z lekarzem pow. dr. Kaz. Ściborskim, z pow. insp. szkół A. Szastkiewiczem i insp pod. Michałem Maritczakiem; starosta Wacław Zaleski przydzielony do biura prezydyum Namiestnictwa; starosta w Krośnie dr. Stanisław Nowosielecki, starosta w Strzyżowie Michał Pokiński. Następnie prezydent sądu obwodowego w Jaśle dr. Henryk Ogniewski z radcami sądu Edmundem Pareńskim i Aleksandrem Kosterkiewiczem, prokur. dr. Ant. Stawarskim, oraz sędzią w Krośnie W. Jabłońskim. Dalej dyrektor gimnazyalny w Jaśle Józef Słotwiński z katechetą gimn. ks. St. Fałęckim, dyrektor seminaryum naucz. w Krośnie Szymon Matusiak, star. komisarz górnictwa Ferd. Jastrzębski, dyrektor kolei w Krakowie Horoszkiewicz, oraz naczelnik stacyi kolejowej w Jaśle, star. oficyał Karol Thelen, z inżynierami kolei Janem Mühlradem i Janem Buchowieckim, radca dworu Alojzy Seferowicz, dyrektor poczt i telegrafów z sekretarzem pocztowym br. Dormusem.

Jasło 13 września.

O pół do drugiej odbył się objad dworski, na który z cywilnych otrzymali zaproszenie: pięciu biskupów a mianowicie: ks. arcybiskup Isakowicz, książę biskup Puzyna, ks. biskup Czechowicz, ks. biskup Andrzej Szeptycki i ks. biskup Pelczar; dalej wszyscy tu obecni tajni radcy, a mianowicie: namiestnik hr. Piniński, marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, Filip Zaleski, ks. Jerzy Czartoryski, ks. Eustachy Sanguszko-Lubartowicz, Apolinary Jaworski, Karol hr. Lanckoroński, Edward hr. Chołoniewski, dr. Adam Jędrzejowicz, Roman hr. Potocki, Wojciech hr. Dzieduszycki, Dawid Abrahamowicz, Maciej Czyszczan, prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Manewry.

Cesarz w Galicyi.

Jasło 11 września.

Cesarz usposobiony jest jak najłaskawiej i jak najłaskawiej daje wyraz swemu zadowoleniu z przebiegu pobytu w kraju. We wtorek przyszedłszy na obiad do parku, gdzie oczekiwali monarchy przed namiotem wszyscy zaproszeni, zwrócił się zaraz do namiestnika hr. Pinińskiego i najłaskawiej się przywitawszy, zaprosił go, aby po obiedzie przybył do monarchy na audyencyę. Na obiedzie był z osób cywilnych oprócz wymienionych poprzednio w telegramach także członek izby panów, prezes krośnieńskiej Rady powiatowej p. August Gorayski. Podczas objadu panował nastrój bardzo miły a po obiedzie w czasie c rclu monarcha dla każdego z zaproszonych znalazł uprzejme słowo, a wszystkim obywatelom okolicznym u których pomieszczeni są arcyksiążęta, dziękował za gościnę i zgotowane im wygody. Stoły ustawione były w podkowę, w zagłębieniu owej podkowy stało jeszcze kilka stołów. Cesarz siedział przy głównym stole w pośrodku, mając po prawej ręce ks. Jerzego Bawarskiego, po lewej arcyksięcia Rainera. Naprzeciw monarchy, jak to ma miejsce zawsze przy obiadach w namiocie cesarskim w czasie manewrów, siedział szef sztabu generalnego br. Beck. obok niego zaś minister wojny generał kawaleryi br. Krieghammer i z drugiej strony namiestnik Leon hr Piniński. Koło ks. Jerzego Bawarskiego siedział generał kawaleryi książę Ludwik Windisch-Graetz, dalej attaché angielski pułkownik Wardrop, minister obrony krajowej hr. Welsersheimb itd., — obok arcyksięcia Rainera: generał broni br. Reinländer, attaché rossyjski podpułkownik v. Roop, minister honwedów br. Fejervary, attaché turecki Nezif bej i i., — po przeciwnej stronie, obok generała br. Krieghammera starosta W. Zaleski, generał kawaleryi książę Lobkowitz, ks. proboszcz Sroczyński i i., z drugiej strony obok namiestnika: generalny adjutant gen. Bolfras, starosta hr. Michałowski itd.

Namiestkowi hr. Pinińskiemu złożyli wizytę gener. inspektor wojsk generał kawaleryi ks. Windisch-Graetz, minister hr. Welsersheimb, szef sztabu br. Beck, generalni adjutanci i wszyscy attaches wojskowi.

Do godziny czwartej popołudniu we wtorek panowała pogoda, następnie jednak zaczął padać deszcz i niebo zaciągnęło się gęstemi chmurami.

(Tel. „Gaz. Nar.)

Krosno 13 września.

Deszcz ustał nocą i wczoraj była pogoda piękna. Cesarz o godzinie 6 rano wyjechał pociągiem dworskim do Krosna, dokąd na kwadrans przedtem przybyła komenda manerów. W Krośnie oczekiwali monarchy: starosta Nowosielecki, marszałek Gorayski, prałat Uzarski i burmistrz Czaykowski. Do starosty, który przedstawił się już wczoraj, oraz do każdego ze zgromadzonych, przemówił cesarz jak najłaskawiej słów kilka, poczem o trzy kwadranse na siódmą dosiadł konia i dążąc na południe gościńcem dukielskim na czele wspaniałego orszaku przejechał przez całe miasto, które jest pięknie udekorowane i wzorowo czyste. Na wszystkich ulicach zwłaszcza w rynku licznie zebrana publiczność mimo wczesnej pory, witała monarchę owacyjnie. Jakieś dziewczątko przyklękło i podało prośbę. Cesarz schylił sil aby ją odebrać lecz tymczasem uczynił to adjutant.

Za miastem w szybkim tempie monarcha ze świtą, wśród której za pozwoleniem cesarskiem znajduje się konno starosta Zaleski, minął Miejsce Piastowe i za wsią Rogami zatrzymał się na wzgórzu w pobliżu kopalń nafty przed Wielunem Ztamtąd śledził cesarz przebiegu ćwiczeń, które są bardzo interesujące. Cesarz konno objeżdżał obszerne pole manewrów, przeglądając oddziały, przyczem często puszczał konia w cwał.

O kwadrans na drugą powrócił cesarz do Krosna Po drugiej zaś wyjechał pociągiem do Jasła, a przed pół do trzeciej udał się na obiad wojskowy do namiotu.

Zjazd na dzień dzisiejszy już się rozpoczyna.

Gdy monarcha powracając z manewrów jechał powozem przez Miejsce Piastowe koło ochronki i szkoły Salezyanina ks. Markiewicza, wystąpili uczniowie, a orkiestra wychowanków zagrała. Podczas przyjazdu i wyjazdu monarchy na manerwy koleją z Jasła i do Jasła na polecenie cesarza jest na dworcu obecny zawsze starosta jasielski hr. Michałowski.

Ruchy wojsk.

Jasło 13 września.

Obie armie dotarły wczoraj do wyznaczonych sobie punktów noclegowych, tak że ukształtowało się następujące ugrupowanie. I-a (zachodnia) armia pod Kołaczycami, 12-a dywizya z główną kwaterą I-go korpusu w Brzuszczycach, 5-a dywizya w okolicach bezpośrednio na południe od Jasła. Główna kwatera armii w Ułaszowicach. Z 6-go korpusu 15-a dywizya w Dukli i na północ stamtąd, 27 a dywizya z główną kwaterą VI-go korpusu w Żmigrodzie, 39 a dywizya obrony krajowej w Krempnie-Miejscowej, 7 a dywizya kawaleryi pod Długiem i Zręcinem. Pierwsza armia gen. Galgoczego miała w ten sposób dnia 10-go bm. wieczorem front operacyjny szeroki mniej więcej na 40 klm. a środek oddziałów piechoty o 15 klm. od Krosna oddalony.

II (wschodnia) armia gen. Waldstättena zajmowała następujące pozycye: Korpus skombinowany (gen. broni Horvetzky'ego) z obiema dywizyami, stojącemi jedna za drugą: druga dywizya w Czudcu i na wschód stamtąd, główna kwatera korpusu w Czudcu), 45-a dywizya obrony krajowej na przestrzeni około Tyczyna. Z 10 go korpusu: 43 dywizya obrony krajowej w Jasienicy i Domaradzu, w pierwszej miejscowości główna kwatera korpusu, 24-a dywizya w Brzozowie i Bukowie, w pierwszej miejscowości (Brzozów) główna kwatera armii. 11-ty korpus z 11-tą dywizyą w Besku, 30-a dywizya w Sieniawie i Odrzechowie, 18 a brygada kawaleryi i główna kwatera korpusu w Rymanowie, 6-a dywizya kawaleryi między Krosnem a Odrzykoniem. Szerokość frontu operacyjnego okrągło 45 klm. środek jego z oddziałami piechoty o 15 klm. od Krosna oddalony.

Wieczorem d. 11 bm. wydane rozkazy do marszu na dzień 12 września ruszyły wojska w środę w następujący sposób: I armia: komendant armii postanowił ściślej skoncentrować swoje siły nad Jasiołką na południe od Jedlicza, a następnie wykonać dalszy marsz na Krosno.

Wskutek tego wyznaczono 6 ty korpus z 15-ą dywizyą do utrzymania wyżyn pod Równem, 27-a dywizya z korpusem artyleryi miała posuwać się naprzód ze Żmigrodu przez Wietrzyn i wzmocnić wzmiankowaną powyżej dywizyę. Korpus miał za zadanie przeszkodzić przejściu nieprzyjaciela przez Zręcin, a w razie przewagi sił nieprzyjacielskich cofać się na Chorkówkę. 39-a dywizya obrony krajowej miała przez Toki, Łubno i Żeglce iść na Zręcin. Z 1-go korpusu była przeznaczona 5-a dywizya z korpusem artyleryi pod komendą gener. broni bar. Alborego do marszu przez Sobniów, Laszki, Umiesacz i Długie na Zręcin, 12 ta dywizya na drodze z Moderówki ku Krosnu, 46-a dywizya obrony krajowej z główną siłą przez Jasło i Tarnowiec z jednym oddziałem dla zakrycia flanków z Kołaczyc na Frysztak. 7-a dywizya kawaleryi miała za zadanie utrzymać czu-

KUSZCZAK & ZUBIK polecają WEŁNY SEZONOWE NAJTANIEJ.

cie z nieprzyjacielem i utrzymać się nad Jasiołką. Główna kwatera armii przy 5 dywizyi.

Komenda 2 armii powzięła 12 września postanowienie złączyć swoją armię na linii Odrzykoń-Krosno-Miejsce Piastowe i wydała rozkazy: Skombinowany korpus z drugą dywizyą maszerować ma na Niebylec z 45 dywizyą obrony krajowej przez Błażowę do Odrzykonia, Spornego i Domaradza z wysunięciem małego oddziału na zachód aż do Strzyżowa, 10 ty korpus do Krosna-Suchodołu, 1-szy korpus wogóle na Krosno-Suchodoł, 11-ty korpus wogóle na Miejsce Piastowe i północną część Iwonicza z wyłączeniem jednego oddziału, który ma bronić każdego przejścia nieprzyjaciela w kierunku Równe-Wietrzno. 6 dywizya kawaleryi miała prowadzić dalej służbę wywiadowczą, jedna brygada iść przez Jasło, jeden pułk przez Jedlicze na Dębowiec, drugi pułk przez Zręcin na Żmigród, a 18-ta brygada została przydzieloną do komendy 11 korpusu. Główna kwatera armii maszerowała do Krosna.

Nad Krosnem unosił się balon wojenny na linie; kształt balonu podłużny.

Jasło d. 13 września.

Manewry wczorajsze zakończyły się po dwunastej wyznaczeniem nowych linij demarkacyjnych między obu armiami.

Jasło 13 września.

Wczoraj korpus lwowski, który tworzy czoło armii wschodniej, pragnąc sforsować przejście gościńcem dukielskim przez Karpaty, zetknął się już z korpusem szóstym koszyckim stanowiącym lewe skrzydło armi zachodniej i broniącym przejścia przez Karpaty. Wywiązały się bardzo zajmujące walki oddziałów wszystkich broni, zwłaszcza jednak walka artyleryi pod Miejscem Piastowem aż po Iwonicz.

Krosno 13 września.

Na wczorajszych manewrach puszczono po po stronie armii wschodniej w celach wywiadowczych wielki balon captif, który wzniósł się w górę do wysokości 600 metrów. Rezultat tego rekonesansu miał być bardzo zadowalający.

Jasło 13 września.

Cesarz dowiedziawszy się o nieszczęśliwym wypadku jenerałów Steffena, Bihana i Kottny zabronił używania automobilów do służby wywiadowczej.

Onegdaj spadli z koni feldm. porucznik Kropatschek oraz jen. major Brudermann, komendant zachodniej dywizyi kawaleryi, w chwili, gdy przesadzał rów. Obaj odnieśli lekkie skaleczenia.

Jasło 13 września.

Książę Jerzy Bawarski wyjeżdżał dziś rano do Jedlicza, aby oglądnąć stojące tam konie. Wojska dziś mają spoczynek, a jutro spodziewają się wielkiej bitwy. Dziś dzień chłodny i wietrzny, deszcz zaczął padać aż w południe.

KRONIKA.

Lwów, dnia 13 Września.

Rada miejska odbędzie posiedzenia dopiero w piątek 14 bm.

Doniosła rocznica. Obchód jubileuszowy z powodu 200-tnej rocznicy przystąpienia eparchii lwowskiej do Unii z Kościołem katolickim, odbędzie się we Lwowie w cerkwi archikatedralnej św. Jura d. 21 bm. tj. w uroczystość Narodzenia Najśw. Panny według obrządku grecko katolickiego.

Prof. dr. Łukasiewicz, dyrektor kliniki chorób skórnych na uniwersytecie lwowskim, wraca do Lwowa z Biarritz 15 bm.

Ślub. Dnia 15 bm. w kościele św. Anny we Lwowie pobłogosławiony zostanie związek małżeński między Panem Józefem Gozdawa Lipińskim właść. dóbr Strzałków w Król. polskiem a Panną Olgą Wybranowską córką Antoniego Poray Wybranowskiego i śp. Jadwigi z hr. Bolesta Koziebrodzkich.

Na posadę asystenta profesora mechaniki i teoryi maszyn z płacą 1400 k. od 1 października br. ogłasza konkurs politechnika lwowska z terminem podań do 30 bm.

Nowy teatr lwowski ma zostać wedl pragnień miejskiej komisyi teatralnej — już 2 października otwartym. Zdaje się jednak, że mimo. iż wiceprezydent p. Michalski bardzo skrupulatnie roboty w teatrze nadzoruje i przyspiesza, potrzeba będzie termin otwarcia nowego teatru do 15 października odroczyć. W sobotę najbliższą odbyć się ma właśnie posiedzenie miejskiej komisyi teatralnej, na które zaproszono wszystkich przedsiębiorców budowy, aby stanowczo zapewnić się można co do terminu ich ukończenia. Na tem też posiedzeniu ostatecznie decyzya otwarcia teatru zapadnie.

W dniu otwarcia (2 lub 15 października) odbędzie się poświęcenie gmachu o godz. 10 przed południem Poświęcenia dokona arcybiskup ks. Issakowicz w asystencyi ks. kanonika Lenkiewicza. Następnie przemówi imieniem miasta prezydent dr. Małachowski, a imieniem kraju marszałek krajowy hr. Badeni. Zarezerwowano także głos dla namiestnika.

Potem przemówi dyrektor teatru p. Pawlikowski, a po nim jeden z autorów i jeden z artystów dramatycznych. Po podpisaniu aktu, orkiestra teatralna odegra wieniec pieśni polskich a o g. 12 odbędzie się śniadanie w ratuszu, dane przez reprezentacyę miasta.

Przedstawienie uroczyste rozpocznie się o godz. 6½ wieczorem. Program następujący: Prolog Jana Kasprowicza, „Janek“, opera Żeleńskiego i „Odludki i poeta“ Aleks. Fredry.

Komisya artystyczna uchwaliła, że bilety na to przedstawienie będą płatne z wyjątkiem biletów dla zaproszonych gości zamiejscowych. Zaproszenia rozesłane zostaną do Krakowa do reprentacyi miasta i przedstawicieli prasy, sztuki i literatury. Do Warszawy i Poznania do przedstawicieli prasy, literatury i sztuki i do Pragi do rady miejskiej i dyrektorów teatru pp: Szuberta i Szmorancza. Oprócz tego rozesłane zostaną zaproszenia do Siemiradzkiego, Sienkiewicza, Paderewskiego, Modrzejewskiej, ministrów Gołuchowskiego i Piętaka, gubernatora banku austro-węg. Bilińskiego i w. i.

Program pierwszego przedstawienia powtórzony zostanie prawdopodobnie kilka razy.

Co się tyczy cen biletów wstępu do nowego teatru, to nie będą one o wiele wyższe od cen w teatrze skarbkowskim. Na przykład loża parterowa na 8 osób, kosztować będzie na dramat 16 zł, krzesło w tarterze począwszy od 2 zł. do 60 ct., na galeryi zaś najtańsze miejsca kosztować będą 25 ct.

Na operetkę ceny te podniesione zostały o 30 prc. na operę zaś o 60 prc. Wogóle trzymano się systemu, aby miejsca, na które uczęszcza wykwintna publiczność, były droższe, a inne dla szerszej publiczności niestosunkowo nawet tańsze.

50-letni jubileusz kapłaństwa obchodzić będzie proboszcz z Pruchnika ks. Wincenty Grzegorczyk, kanonik honorowy kapituły przemyskiej.

Ks. K. Koczorowski, proboszcz w Opryłowcach złoty swój jubileusz obchodzić będzie dopiero 27 bm, Na przesunięcie terminu wpłynęły przypadające na 21 bm. Suchedni.

Tajemnicze zniknięcie. Dnia 6 września wydaliła się z domu we Lwowie i dotychczas nie powróciła Helena Niemczyńska, córka wdowy po urzędniku, uczennica V klasy szkoły im. św. Elżbiety. Poszukiwania, czynione przez policyę i żandarmeryę, spełzły dotychczas na niczem. — Wszelki ślad dziewczyny zaginął. Helena liczyła 13 lat, była jednak nad wiek rozwinięta i miała odznaczać się niezwyczajną urodą. Dnia 6 bm. wychodząc do szkoły, pożegnała się z matką jak zwykle.

Koleżanki Heleny twierdzą jednak, że wracając ze szkoły, mówiła im, iż następnego dnia opuści naukę, bo wybiera się na wycieczkę. Z kim i dokąd, nie mówiła. Ponieważ zaś w domu nic nie wiedzą o tej wycieczce, zachodzi przeto silne podejrzenie, że dziewczyna padła ofiarą jakiegoś niecnego zamachu.

Zagadkowa śmierć. W Krakowie we środę o godzinie 9½ zawezwano pogotowie ratunkowe na dziedziniec gmachu pocztowego, gdzie wił się na zieni w strasznych boleściach 32-letni pocztylion Józef Wątor. Chory skarżył się na dolegliwy ból w boku, to też w przypuszczeniu, że cierpienie wywołują kamienie żółciowe, zastrzyknięto mu środek uśmierzający. Wkrótce też zmiejszyły się boleści, tak dziece, że chory powstał i o własnej sile wsiadł do karetki pogotowia. Ruszono tedy do domu chorego na ulicę Zwierzyniecką. Nagle w pobliżu kościoła Dominikanów chory począł jęczeć a na zapytanie dyżurnego, odparł, że bóle się spotęgowały. Ponieważ tętno było ogromnie przyspieszone i chory począł się pocić i wyprężać, a na usta wystąpiła piana, kareta zawróciła bezzwłocznie i w galopie podążyła do szpitala. W drodze poczęły się wzmagać oznaki agonii i w chwili, gdy karetka stanęła u drzwi szpitala św. Łazarza, chory wyzionął ducha. Lekarze szpitalni wraz z dyżurnym pogotowia zastosowali sztuczne oddychanie i masaż serca, — niestety, bez skutku. Zwłoki złożono w prosektorynm medycy sądowej. Śp. Wątor był żonaty i ojcem kilkorga dzieci.

Z Gródka koło Lwowa piszą nam: Miasteczko nasze opuścił w ostatnich czasach p. Władysław Schwetz, sekretarz powiatowy, przeniesiony obecnie do Lwowa, który przez czas swego kilkunastoletniego u nas pobytu jako zdolny, pracowity, taktowny i bardzo uczynny urzędnik zjednał sobie tu ogólny szacunek i sympatyę. P. Schwetz nie tylko jako urzędnik lecz i jako członek różnych towarzystw w naszem mieście pozostawia po sobie najmilsze wspomnienie. Brak jego odczuje szczególnie kasyno i oddział towarzystwa pedagogicznego jakoteż komitet dla niesienia pomocy głodnym dzieciom szkolnym; zawdzięczamy mu bowiem nie jeden dobry sukces pieniężny z amatorskich koncertów, urządzanych tu na cele dobroczynne, w których zawsze chętny i czynny brał udział, będąc utalentowanym muzykalnie i recytując nam nieraz prześlicznie różne piękne utwory poetyckie.

Z Warszawy donoszą socyalistom krakowskim, że z aresztowanych podczas socyalistycznych manifestacyi na Brudnie, pozostaje jeszcze w cytadeli warszawskiej 180 osób, a między nimi 25 kobiet. Słychać, że wszyscy, którzy są w wieku popisowym, oddani zostaną w sołdaty. Aresztowani dwa razy już w cytadeli strejkowali, raz z powodu złego wiktu, a drugi raz dlatego, że im kazano nosić wodę. Oba strejki podobno poskutkowały.

Słowieński wiec katolicki. Z Lublany telegrafują nam 13 bm: Przedwczoraj rozpoczął się tu drugi słowieński wiec katolicki, na którym obecni byli dygnitarze kościelni a także prezydent kraju baron Heim. Po wzniesieniu okrzyków „Żiwio“ na cześć cesarza i papieża przystąpiono do obrad. Uchwalono liczne rezolucye dotyczące szkolnictwa, położenia rolników, robotników, kwestyi socyalnych, sztuki, literatury, dziennikarstwa i organizacyi partyjnej. Wieczorem był korowód z pochodniami a przed domem prezydenta krajowego urządzono serenadę Równocześnie przed pałacem biskupim były demonstracye skierowane przeciwko wiecowi katolickiemu.

Licznie zgromadzone tłumy wznosiły okrzyki „żiwio“ na cześć przywódców narodowej partyi postępowej jako też burmistrza Hribara, który zaproszenia na wiec katolicki nie przyjął. Demonstrantów rozpròszono, zgromadzili się jednak powtórnie i wznosili dalej okrzyki. Dopiero po pewnym czasie się rozeszli Wiec obraduje jeszcze.

Ceny miejsc w teatrze miejskim we Lwowie: Loża parterowa na 8 osób koron 32, na 5 osób kor. 17, na 4 osoby kor. 14, Loża I. piętra gabinetowa na 5 osób kor. 19, loża I, piętra boczna na 5 osób kor. 17, loża I. piętra boczna na 4 osoby kor 14, loża II. piętra na 8 osó kor. 17, na 5 osób kor. 11, na 4 osoby kor, 9, loża III. piętra na 9 osób kor. 9.

Fotel parterowy do nr. 97 kor. 4, od nr. 97 do 196 kor. 3, od nr. 197 do 272 kor. 2 hal 40.

Krzesło parterowe od nr. 1 do 53 kor 2, od nr. 54 do 187 kor. 1 hal. 60.

Fotel na I. balkonie od nr. 1 do 11 kor. 5, od nr. 12 do 36 kor. 4, od nr. 37 do 71 kor. 3.

Krzesło na II. balkonie od nr. 1 do 17 kor. 2, 40 hal., od nr. 18 do 110 kor. 1 hal. 60.

Krzesło na III. piętrze od nr. 1 do 58 kor. 1, od nr. 59 do 116 hal. 80, od nr. 117 do 198 hal. 60, od nr. 199 do 292 hal 50.

Na przedstawienia opery ceny o 60 prc., na przedstawienie operetki o 30 prc. ceny wyższe.

Wieczór humorystyczny A. Lelewicza 16 bm. w sali „Sokoła“ zawiera w programie: „Ja się nie chwalę“ sylwetka humorystyczna ze śpiewami, „Fortunat“ scena komiczna z kupletami, „Marcin Badyl przed sądem“ monolog komiczny K. Junoszy — „Pani Pipermenth na wodach w Ciechocinku“ monolog przez Klemensa Junoszy — „Lichwiarz“ typ charakterystyczno-komiczny ze śpiewami. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Wpisy do szkoły handlowej uzupełniającej lwowskiej (dla praktykantów handlowych) będą trwały przez 13, 14 i 15 b. m. od 3 do 5 po południu w dyrekcyi tej szkoły na ul. Skarbkowskiej l. 39.

Na cztere premie po 1120 koron z fundacyi im. Franciszka Blaszka dla ubogich czeladników rzemieślniczych ogłasza konkurs z terminem podań do października br. magistrat lwowski.

Teatr ruski w „Gwieździe“:

Dziś w czwartek „Popychadło“, komedya Szutkiewicza.

W sobotę „Baron cygański“ operetka Straussa.

W niedzielę „Ne chody Hryciu“ obraz ludowy dra Aleksandrowa.

Bilety wcześniej nabywać można w „Narodnoj Torhowli“ i w towarzystwie „Ruska Besida“ rynek nr. 10.

Kalendarz.

W czwartek 13 września. Tobiasza — Poł. poj. P. Boh.

Wschód słońca 13 września o godz. 5 min. 41 zachód o godz. 6 min. 10

W piątek 14 września Podwyższ. św. krzyża — Mamanta M.

Wschód słońca 14 września o godz 5 min. 42 zachód o godz. 6 min. 8.

Colosseum Thorna. Nowy senzacyjny program. *Łucya Verdier*, fenomen muzykalny. *Miss Victoria* najznakomitsza artystka napowietrzna. *Mariot* humorysta *Miss Eveline* ze swoją elektryczną orkiestrą *Baldwin Bros*, ekscentryczni akrobaci. — *Wanda de Siebert* artystka ekscentryczna na bicyklu. *3 Azarah Orious* fenomenalni arabscy skoczki. *The de Filippis* taniec metamorfozyjny. *Rodans* spady lawinowe. *Roland* humoryst, unitator muzyk. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników Wgo Plohna ul. Karola Ludwika 9.

Rozpisanie wyborów do parlamentu

(„Tel. Gaz. Nar.“)

Wiedeń 13 września.

Wybory do rady państwa w Austryi górnej i w Salcburgu rozpisano na czas od 3 do 15 stycznia 1901.

Wiedeń 13 września.

Do *Neue freue Presse* donoszą z Budapesztu z tamtejszych kół politycznych, że arcybiskup ks. Stadler, który na ostatnim wiecu katolickim w Zagrzebiu przemawiał za połączeniem Bośni z Kroacyą, otrzymał od strony upoważnionej do tego bardzo poważne upomnienie.

Praga 13 września.

Namiestnictwo rozpisało wybory do izby deputowanych do rady państwa w terminie od 3 stycznia do 15 stycznia 1901 r.

Wiedeń 13 września.

Z wielu prowincyj donoszą o odbytych zgromadzeniach wyborczych i o przygotowaniach, jakie ze względu na wybory się odbywają. Ze Styryi i górnej Austryi dochodzą wiadomości, iż wielu posłów nie zamierza kandydować przy obecnych wyborach, między innymi także posłowie dr. Hohenburger i dr. Sylwester.

Czerniowce 13 września.

Krążą tu wieści, iż między młodo a staro Rumunami nastąpił ostateczny rozdział.

Poseł Curkan nie będzie więcej kandydował ze względu na swój podeszły wiek. Poseł Jerzy Wasilko będzie obecnie kandydował z większych posiadłości, baron Lupul kandydować będzie z gmin wiejskich z Kimpolungu.

Wybór ponowny posła Stefanowicza zdaje się być zapewniony.

Telegramy i telefonematy

Szczecin 13 września.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand powrócił wieczorem w towarzystwie cesarza Wilhelma z pola manewrów.

Madryt 13 września.

Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przybyło tu indywiduum pochodzenia szwajcarskiego i wylądowało w Santander. Aresztowano tego człowieka w San Sebastian i znaleziono u niego ważne papiery, które zdają się wskazywać na plan anarchistycznego zamachu przeciwko jednemu z panujących europejskich.

Rzym 13 września.

Papież udzielił wczoraj w katerze św. Piotra błogosławieństwa apostolskiego piętnastu tysiącom pielgrzymów.

Paryż 13 września.

Według niektórych dzienników zamierzał aresztowany w St. Sebastian anarchista wykonać zamach na prezydenta Loubeta.

Simla 13 sierpnia

Dżuma się wzmaga. W ubiegłym tygodniu umarło tysiąc osób na dżumę

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Narod.“)

Londyn 13 września.

Lord Roberts donosi z Pretoryi pod datą onegdajszą: Jenerał Methuen odpędził Boerów pod Malopo i zabrał 30 ludzi do niewoli, odbierając im równocześnie amunicyę. Jenerał Buller przybył do Klipgat i w dalszym ciągu ściga Boerów.

Laurenzo-Marques 13 września.

Prezydent Krueger i kilku wyższych urzędników transwalskich znajduje się obecnie tu u posła holenderskiego Potta.

Londyn 13 września

„Biuro Reutera“ donosi z Kapstadtu, że Buller w marszu na Spitzkop zdobył jedną armatę i kilka ton rozmaitych artykułów spożywczych.

Waszyngton 13 września.

Na życzenie Roberta Harta oddany będzie Lichungczangowi do dyspozycyi eden z okrętów wojskowych.

Wiedeń 13 września.

„Neues Wiener Tagblatt“ donosi, że od jednego z przyjaciół tego pisma otrzymał z Marquez-Laurenzo następujący telegram: „Krüger przybył. — Redakcya przytoczonego dziennika wskazuje na niejasną stylizacyę tej depeszy, nie można bowiem z niej wywnioskować na pewno, czy Burger został już wybrany prezydentem, czy też nie b.ć dopiero dokonany jego wybór.

Londyn 13 września.

Dzienniki zgodnie twierdzą, że ucieczka Krügera jest dla Anglii o wiele wygodniejsza, niż ewentualne wzięcie go do niewoli, gdyż zapobiega rozmaitym zawikłaniom. Sądzą, że wyjazd Krügera ostatecznie położy koniec legendzie Krügerowskiej w Afryce południowej.

Londyn 13 września

„Times“ donosi z Laurenzo Marquezu: Krüger przybył tu wczoraj w towarzystwie podsekretarza stanu i wyższych urzędników, którzy przywieźli z sobą ważne papiery państwowe. Podług urzędowych doniesień, Krüger otrzymał od rządu transvaalskiego sześciomiesięczny urlop, Udaje się on do Europy celem sprowadzenia interwencyi na korzyść Transvaalu Zastępcą jego zamianowany został Schalk Burger.

Lekarze orzekli, że Krügerowi potrzeba wypoczynku. Wiozący go pociąg specyalny nie zatrzymał się na głównej stacyi, lecz opodal koło domu konsula holenderskiego, gdzie też Krüger zamieszkał. Domu tego strzegą policyanci portugalscy.

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Frankfurt 13 września.

Według doniesienia „Frankfur. Zeit“ z Szantungu połączyli się bokserzy w północnym Szantungu ze stowarzyszeniem wielkiego noża. Obiega pogłoska, że regularne wojska chińskie stoczyły na północ od Kiangsu bitwę z bokserami i poniosły klęskę.

Petersburg 13 września.

„Nowoje Wremia“ donosi z Błagowieszczeńska, że miejscowość nad prawym brzegiem Amuru, gdzie dotychczas znajdowała się spalona chińska wieś Sachalin nazwano na pamiątkę zajęcia jej przez wojska rosyjskie Illińskij-Post.

Wiedeń 13 września.

Komenda eskadry wschodnio-azyatyckiej donosi z Taku: Oddział przybył tu 10 bm Okręt „Zenta“ przybył do Taku.

Tientsin 13 września.

Oddział wojsk połączonych, złożony z 4.000 ludzi, wyruszył wczoraj do Czenhaihsian i Tilie, aby spędzić stamtąd bokserów. Marsz odbywa się w dwóch kolumnach, które mają oba miasta równocześnie zaatakować. Oddział zabrał z sobą bardzo wiele amunicyi. Wczoraj przybył tu pułk niemieckiej konnicy i baterya artyleryi angielskiej.

Londyn 13 września.

Jak donosi „Biuro Reutera“ z Pekinu 4 bm. książę Czing miał spotkanie z Hartem. Przebieg tej konferencyi trzymany jest w tajemnicy. Cesarzowa wdowa znajduje się podobno w Kałganie.

Wiedeń 13 września.

Według relacyi komendy austro-węgierskiej marynarki, okręty wojenne „Cesarzowa Elżbieta“ i „Aspern“ zawinęły już do Taku. W ten sposób cała eskadra austro-węgierskiej marynarki, przeznaczona na wody chińskie, znajduje się już na miejscu.

Londyn 13 września.

„Biuro Reutera“ donosi z Tientsinu pod datą 10 bm. Ekspedycyę, która stąd udała się do Paotingfu musiano cofnąć z powodu wielkich deszczów. Przebywszy 15 mil, wojska rozłożyły obóz koło Youplucerxip na wschód od Tientsinu, Dziś rano wyruszono do Maczang. Na ruinach domów chińskich wywieszono chorągwie rosyjskie,

Szangaj 13 września.

Według doniesień ze strony dobrze poinformowanej, cesarz chiński i cesarzowa regentka oraz ks. Tuan znajdują się obecnie w Tatankfu.

Londyn 13 września.

„Times“ donosi z Szangaju: Lihungczang otrzymał edykt cesarski, udzielający jemu, ks. Czingowi i jenerałowi Funglu pełnomocnictwa do nawiązania rokowań.

Jak donoszą z Czanglitung, jenerał Junglu waha się jeszcze przyjąć ten mandat.

Wiadomości giełdowe.

— **Paryż** d. 13 września. Giełda wieczorna. Trzy procentowa renta 101 07 Mąka 26·25.

— **Berlin** d. 13 września. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 84·65 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 51·—, Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

Wiedeń dnia 12 września (Telegram *Gazety Narodowej*). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcye austr. zakł. kredyt. 665·50, węg. zakładu kredyt. 680·—, Anglobanku 276·—, Unionbanku 554·—, Banku dla krajów koronnych 422·—, Bankvereinu 493·—, Bodencreditu 874·—. Gal. Banku hipot. —·—, kolei państwow. 666·—, kolei południowej 114·—, tramwaju A. 285·50, B, 280·—, kolei Elbethal 463·50, kolei północnej 60·70, kolei czerniowieckiej —·—, alpiny 480·—, Rima Muranya 543·—, pragskiego towarz. żel. 1928, fabryki broni 330·—, tureckie tytoniowe 298·50, oblig. węg. indemniz. 90·30. renta majowa 97·70, austr. renta koronowa 97·90, węg. renta koronowa 90·95, 56-let. listy tow. kredyt. ziemsk. 90·—, 4-procent. listy banku krajow. 92·—, 4½-procent listy banku krajow. 99·—, 4-procent listy banku hipotecznego 90.75, 4½-procent. listy banku hipotecznego 98·50, 5-procent listy banku hipot. 109·50. 4-procent. galic. obligac. propinac. 95·30, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90·90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 88·50, losy tureckie 118·30, marki 118·30, ruble 255·25.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 13 września. (Przedruk z urzędowej *Gazety Lwowskiej*): Pszenica gotowa 15·— do 15·50, pszenica gotowa nowa — do —·—, żyto gotowe 12·— do 12 50 żyto gotowe na terminy —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·— do 12 40, owies na terminy —·— do —·—, jęczmień pastewny 12 20 do 12·80 jęczmień brow. 13·— do 14·—, groch do gotowania 17·— do 24·—, wyka —·—, do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, bób —·— do —·—, bobik 12·— do 13·—, hreczka 17·— do 20·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 13·— do 14·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 23·— do 24·—, groch pastewny 14·— do 16·—, do gotowania —·— do —·—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 19·10 do 20·— na terminy 17·— do 18·—, warranty —·— do —·—.

— **Wiedeń** dnia 13 września. Cukier (stały) 27·— do —·—, Nafta galicyjska 39·35 do 41·35, Spirytus 45·— do —·—.

Wiedeń dnia 13 września.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 8·18 do 8 19, na maj-czerwiec 0·— do 0·—, na jesień 7·91 do 7·92, żyto na wiosnę 7·73 do 7·74, na maj-czerwiec 0·— do 0·—, na jesień 7·35 do 7 36, kukurudza na lipiec-sierpień 0·— do 0 —, na sierpień-wrzes. 0·— do 0·—, na wrzesień-paźdz. 6·63 do 6·64, na maj 1901 5·28 do 5·29, owies na kwiecień-maj 5·85 do 5·86, na jesień 5·54 do 5·56, rzepak na wrzesień 14·70 do 14·80, na wrzesień-październik 14·70 do 14·80, na styczeń-luty 1901 — — do —·—, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Tendencya mocna.

Stan powietrza: pochmurno.

Budapeszt dnia 13 września.

Kursa w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 7·91 do 8·92, czerwiec 0·— do 0·—, na październik 7·48 do 7·49, żyto na kwiecień 7·30 do 7·31 na październik 6·95 do 6·96, owies na kwiec. 5·50 do 5 52, na październik 5 20 do 5·22, kukurudza na sierp. 0·— do 0·—, na wrzesień 6·44 do 6·45, na maj 1901 0·— do —·—, rzepak na wrzesień 14 98 do 14·99.

Oferty na pszenicę liczne

Chęć kupna mierna.

Tendencya słaba.

Stan powietrza: pięknie

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada.

Trzy sieroty, nie mające żadnej rodziny, z których dwie są zupełnie na zdrowiu podupadłe, zostały w bardzo przykrem położeniu, tak jakby bez dachu — z powodu już kilkumiesięcznego nieopłacenia mieszkania — prócz innych długów i zobowiązań, są przeto zniewolone fortepian sprzedać, któren stanowi cały ich majątek i utrzymanie. Udają się zatem w tej drodze do szlachetnych i litościwych serc o pomoc i ratunek w tak ciężkiej potrzebie. — Łaskawe datki proszę pod literą Z. D. do Redakcyi *Gazety Narodowej* adresować

Barchany białe i kolorowe, Chustki zimowe, Spodnice ciepłe,
poleca najtaniej Skład płócien i stołowej bielizny
ANTONI GUDIENS
Lwów
plac Maryacki Nr. 4.
Próbki franco.

Kiełbasa zatruta niezawodny środek do wyniszczenia szczurów i myszy
poleca
W. CZOPP
Największy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów
Handel założony w r. 1843.
Żółkiewska
1. 2.

KAPTOLINA

niezawodny środek przeciw wypadaniu i na porost włosów. Kaptolina usuwa łupież i swędzenie skóry. Kaptolina uzdrawia włosy i hygienicznie skórę utrzymuje. — Cena 2 korony.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie Sykstuska 25, Halicka róg Boimów; w Krakowie Sukiennice 20; w Przemyślu Franciszkańska 24; w Czerniowcach Ruska.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 c. od wyrazu.

Łóżka żelazne, składane po złr. 5·0, z bokami, orzechowo lakierowane po złr. 12·—, 14·—, 6·—, 18·—, 20·—. Materace sprężynowe po złr. 12·50 Łóżeczka dziecinne po złr. 12·—, 14·—, 16·—, 15·— poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

Bulion
świeży, parą gotowany, przewyborny, po zniżonych cenach złr 5·—, 6·—, 7·50, dla chorych z samego drobiu i dzikiego ptactwa po 10 złr. kilo. — Dwór Łopszyn Brzeżany

W średnim wieku rządca dóbr po zukuje posady rządcy, ekonoma, kasyera kontrolora, magazyniera przełożonego obszaru dworskiego lub do jakiegokolwiek bądź zajęcia przy gospodarstwie. Również przyjąłbym posadę pomocnika gorzelnianego. Łaskawe oferty pod N. R. A. poste restante główna poczta Lwów.

DWÓCH zdolnych uczni (braci) synowie zbiedniałych rodziców nie mają książek ani innych przyborów a i garderoba ich wielce smutna. — Łaskawą pomoc od litościwych czytelników uprasza się nadesłać do Administracyi tego pisma M. K. B.

Poszukuje się do kupna w śródmieściu lokalu na mleczarnię lub już urządzoną mleczarnię. Zgłoszenia do Administracyi pod lit C. C.

Koncesyonowane biuro nauczycielskie A. Allement ulica Kopernika l. 22 poleca rodowitą Francuskę za bonę, inteligentną osobę za towarzyszkę lub lektorkę, bonę młodą Polkę mogącą udzielać początków muzyki, guwernera emeryt. profesora gimnazyalnego, nauczycielkę egzaminowaną posiadającą muzykę i języki: francuski, niemiecki i angielski, freblankę udzielającą początków nauki, osobę starszą intelligentną do zarządu domem. Poszukuję starszą osobę francuskę do miasta, która by się mogła zająć gospodarstwem.

Winogrona deserowe
5 kilo kuracyjnych winogron muszkateli z własnych winnic 3 kor. 20 h. (30 kilo 14 koron) franco za pobraniem pocztowem Giovanni Spanghero, Triest.

Pożyczki
wyrabia się dekretowym urzędnikom. — Zgłoszenia „Pożyczki" biuro HOLLENDERA, Lwów.

Powróciwszy do Lwowa
przyjmuję jak dotąd wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące. Z dniem 15 września rozpoczynam świeży kurs nauki kroju metodą francuską.

Aleksandra Kłosiewicz
Chorążczyzna 13.

KOŁDRY i MATERACE
najtaniej do nabycia w specyalnej pracowni pościeli
Józefa Schustra
Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Lecznica
Dra TARNAWSKIEGO
w Kosowie
za Kołomyją (st. kol. Zabłotów) otwarta do końca października. Środki: leczenie wodą i inne fizykalne dyjetetyczne na sposób dra LAHMANNA.

Biuro pani Zaleskiej
ulica Apennins 4, w Paryżu
stręczy i dostarcza Guwernantki z patentami naukowymi, Bon do usługi Francuzek i Angielek. — Prosi o frankowanie listów.

PENSYONAT
wzorowy dla chłopców
PRYWATNE KURSA
gimnazyalne i realne
zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimnazyalnych i realnych
Pierwsza klasa gimn. i realn.
zbiorowa prywatna nauka od godziny 8 do 1 rano.
Uczniowie przepadli przy egzaminie wstępnym do I. kl. mogą po roku składać egz do II. kl.
Rozpoczęcie nauki d. 5 września.
KOREPETYCYE
dla uczniów publicz. gimn. i realnych.
Do egzam. wstęp.
do I kl. szkół śred. kurs przygot.
DO EGZ. DOJRZAŁOŚCI
gimn. i real. krótsze i dłuższe kursa.
A. STRZELECKI,
b. naucz. Gimn. i Szk. realn. Zielona l. 5 I. p. (stacya tram. elektr.) 3 do 6 popoł. Listy winny zawierać markę na odpowiedź.

Ogłoszenie.
Naukę buchhalteryi
ogólnej, kupieckiej i państwowej,
tudzież
przedmiotów z tem połączonych rozpoczynam w drugiej połowie września r. b.
Zgłoszenia ustne i pisemne Pań i Panów przyjmuję codziennie, od 8-go września br. począwszy, w mieszkaniu mojem: Lwów, ulica Wałowa l. 31 pierwsze piętro — w godzinach od 11 do 12 przed i od 4 do 6 popołudniu
ADOLF STRONER
em. Naczelnik m. Izby obrach., docent buchhalteryi w szkole wydz. żeńskiej im. król. Jadwigi i b. kierownik konc. kursu handlowego dla kobiet we Lwowie.

GOŁĘBIE
dominikany czubate i bez czuba we wszystkich kolorach, pawiaki białe, czarne i siwe, mewki chińskie oraz inne azyatyckie gatunki sprzeda od 2 do 6 zł. i wyżej za parę — Obmiński, Łyczaków 14 Lwów.

DESEROWE i KURACYJNE WINOGRONA
bardzo dokładnie opakowane rozseła w 5-cio klgr. koszykach pocztą franco za pobraniem pocztowem 4 koron
CARL VIDOWSZKY
Weintrauben Anlagern Besitzer Békés Csaba (Ungarn).

WYCZERPANE PREMIE Tow. sztuk pięknych: Unia lubelska, Kazanie Skargi, Sybiracy, Dwa pokolenia, Bitwa pod Grochowem, Skazana, Na swojską nutę, Sarah, Spotkanie, Chrzestna matka i inne ma do zbycia Księgarnia antykwarska oraz handel dziełami sztuki i starożytności JÓZEFA TOMASIKA, Lwów, Jagiellońska 8. Przyjmuje się również remi w ogóle obrazy do oprawy.

Kupujcie jedwabie Schweizera!
Proszę zażądać wzorów naszych nowości czarnych, białych albo kolorowych od 60 ct. do 9 złr. za metr.
Specyalności: Jedwabie na toalety do przyjęć, ślubne, balowe i do nlioy również na blazy, podszycia itd.
Sprzedajemy w Austro Węg. tylko prywatnym i wysyłamy wybrane jedwabne materye oclone i opłacone do mieszkań.
Schweizer & Co., Lucern, Schweiz.
Dom eksportowy jedwabiów. 1455a

Kotły parowe, rezerwoary, maszyny parowe, trasmisye
dostarcza
FABRYKA MASZYN „PERKUN"
Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzscha we Lwowie
Lwów—Podzamcze ulica św. Marcina 11.
Biuro techniczne dla zamówień ulica Hetmańska 12, I. p.
Kosztorysy bezpłatnie.



Dr. Fryderyka Lengiela
BALSAM BRZOZOWY
Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli w pniu wyświdrowano dziurkę, znany jest od najdawniejszych czasów jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzony zostanie w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero zyska prawie cudowny skutek.
Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już nazajutrz rano odpadają prawie nieznaczne łupieże ze skóry która staje się przeto lśniąco białą i delikatną.
Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje młodocianą barwę twarzy; cerze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa, stłuszczenia i wszelkie inne nieczystości. Cena słoika z opisem użycia złr. 1·50. Dr. Lengiela mydło benzoesowe, najłagodniejsze i najodpowiedniejsze mydło na skóry, umyślnie przyrządzone, po 50 ct.
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Zygmunta Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., Schmiedt & Fontin droguerya; w Tarnopolu u Marcyana Krzyżanowskiego; w Tarnowie u Maurycego Adlera, J. Niesiołowskiego; w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w droguryi A. Hass.

Oddział melioracyjny
Lwowskiej Filji
Banku galicyjskiego
dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska l. 3
(dawny lokal Banku kredytowego) 4598
wykonuje wszelkie prace melioracyjne
jako to:
zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc.
i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.
Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.
W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.
Dyrekcya.

MAGAZYN MÓD
SEIDLER I KARPINSKIEJ
Lwów plac Kapitulny l. 7.
polecają w wielkim wyborze kapelusze damskie po cenach umiarkowanych. Oryginalne modele paryskie.

Pracownia sukien damskich i ubiorków dziecinnych
oraz najlepsza metoda
NAUKI KROJU FRANCUSKIEGO
pod firmą:
MARYA WAŚNIEWSKA
Lwów, ulica Lelewela l. 6.
Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o przysłanie dobrze leżącego stanika, długości przodu spodnicy i objętość w kłębach.
Dla dzieci: wiek, objętość w pasie i w piersiach długość od wszycia kołnierza przodem.
Na żądanie próbki materyj każdego sezonu — franco.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY.
Oddział depozytowy
przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Depozyty schowkowe
(Safe Deposits)
Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Krajowa Wyższa Szkoła rolnicza
w Dublanach koło Lwowa
Półrocze zimowe rozpoczyna się dnia 23 września, wykłady zaś dnia 1 października.
Bliższe szczegóły co do warunków przyjęcia i pobytu w Dublanach udziela Dyrekcya.
Frommel, dyrektor.

Żadna woda mineralna rodzima
nie zawiera takiej ilości węglanu litowego, jak nasza
Woda litowa.
polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie wód sztucznych mineralnych pod kontrolą komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa.
Woda ta działa skutecznie we wszystkich wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza artrytyzmie, gośćcu, dnie nożnej itp.
Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom, stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągnięte.
Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.
K. RZĄCA I CHMURSKI
Kraków, ul. św. Gertrudy 4. 3474
Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, ul. Halicka l. 5.

Ruch pociągów kolejowych od 1 maja 1900.
Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa na dworzec główny:

Pociąg	godzina	
osobowy	12·05	z Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9)
pospiesz.	12·20	z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu,
"	2·31	z Krakowa Orłowa, N. Sącza, Jasła, Rzeszowa, Berlina, Wrocł.
osobowy	3·35	z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec,
"	6·10	z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla
"	6·20	z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna
"	6.46	z Brzuchowiec (codziennie od 13 maja do 16 września włącznie)
"	7·45	z Janowa
"	8·00	z Tarnopola, (Krasnego, Brodów)
"	8·05	z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu
"	8·15	z Sokala i Rawy ruskiej
"	8·50	z Krakowa, (Zagórza, Łupkowa, Przemyśla. Wiednia, Berlina Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu
"	11·45	z Rzeszowa (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla)
"	11·55	z Stanisławowa (Köresmöző, Potutor. Chodorowa)
"	12.55	z Janowa
"	1·15	z Skolego, Stryja Kałusza, Chyrowa(Ławocznego od 1/6 do 15/9
pospieszn.	1·35	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwad. Przeworska
"	1·45	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Stanisł.
"	2·35	z Podwołoczysk Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów
osobowy	3·14	z Brzuchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
"	5·40	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów
"	5·45	z Krakowa
"	5·55	z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa
"	6·00	z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
"	7·24	z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
"	8·28	z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta)
pospieszn,	8·49	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Lubaczowa. Sanoka, Przemyśla
osobowy	8·50	z Brzuchowic (13/5 do 16/9 codziennie)
"	9·23	z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
"	9·45	z Krakowa, Wrocł., Tarnowa, Jasła. Przeworska i Rozwadowa
"	10·00	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Köresmező
"	10·15	z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa
"	10·30	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
"	3·12	z Podwołoczysk, Tarnopola na dworzec „Podzamcze"
"	7·40	z Tarnopola " "
pospieszn.	2·20	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy " "
osobowy	5·17	z " " " " "
"	10·12	z " " " " "

Odchodzą ze Lwowa z dworca głównego:

Pociąg	godzina	
pospieszn.	12·40	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
"	2·51	" Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy
osobowy	4·15	" Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
"	5·45	" Brzuchowic (od 13 maja do 16 września codziennie)
"	6·25	" Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia
"	6·30	" Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
"	6·35	" Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor
pospieszn.	8·30	" Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina. Lubaczowa
osobowy	8·40	" " " Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróżu, Tarnowa
"	9·00	" Skolego, Chyrowa, Kałusza (do Ławoczn. od 1/6 do 15/9)
"	9·15	" Janowa
"	9·25	" Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiat. Grzym. Kozowy
"	9·55	" Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor
"	10·20	" Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
"	1·25	" Janowa (od 1 maja do 15 września w niedziele i święta)
pospieszn.	1·55	" Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Brodów)
osobowy	2·15	" Brzuchowic (od 13 maja do 16 września w niedz. i święta)
pospieszn.	2·45	" Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa. Husiatyna
"	2·55	" Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
osobowy	3·05	" Stryja (do Skolego tylko od 1 maja do 30 września
"	3·15	" Janowa (codziennie od 1 maja do 15 września)
"	3·26	" Brzuchowic (codziennie od 13 maja do 16 września)
"	3·30	" Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
"	6·10	" Stanisławowa
"	6·13	" Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powsz. a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie)
"	6·30	" Krakowa, Wiednia, Wrocł. Berlina, Warsz. Orłowa, Tarnowa
"	6·50	" Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza
"	7.10	" Tarnowa i Brodów
"	7·25	" Sokala i Rawy ruskiej
"	7·48	" Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
"	9·12	" Janowa (od 1/5 do 15/9 " "
"	10·40	" Czerniowiec, Itzkan
"	10·50	" Krakowa, Wiednia, Warsz., Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa
"	11·00	" Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa
"	6·43	" Podwołoczysk, Kijowa, Odessy z dworca Podzamcze
"	9·42	" Podwołoczysk " "
pospieszn.	2·08	" " Kijowa Odessy " "
osobowy	7·33	" Tarnopola " "
"	11·23	" Podwołoczysk " "

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państw. w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień, sprzedaje bilety i karty okrężne jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

Zgłoszenia subskrypcyjne
na nierozebrane jeszcze 1000 akcyj w kwocie imiennej wartości 1,000.000 Koron pozostałe z 3650 sztuk nowo ogłoszonej III. emisyi
Akcyj Galicyjsko-Bukowińskiego
Akcyjnego Towarzystwa Przemysłu Cukrowniczego
w Przeworsku
biorących zarówno udział w **Cukrowni Przeworskiej**, jak również w nowo powstających cukrowniach tego Towarzystwa w **Czerniowcach i Tarnopolu** przyjmuje po oryginalnych warunkach subskrypcyjnych i udziela chętnie wszelkich wyjaśnień ustnych i pisemnych
Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie
oraz
Lwowska Filia tegoż Banku we Lwowie
przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem
we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 8
(naprzeciw ulicy Trzeciego Maja)
KSIĘGARNIĘ ANTYKWARSKĄ
oraz
handel dziełami sztuki i starożytności
W handlu posiadam wiele dzieł w księgarstwie dawno już wyczerpanych, wiele cennych autografów, rycin, map i obrazów.
Pojedyncze dzieła podobnie jak i całe zbiory, zwłaszcza odnoszące się do literatury ojczystej, różne pamiątki historyczne, starą broń, medale, monety, rękopisy, obrazy, ryciny i w ogóle przedmioty dotyczące sztuki i starożytności kupuję, przyjmuję w komis lub pośredniczę w nabywaniu takowych.
Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności i licząc na jej poparcie kreślę się z poważaniem
Józef Tomasik
Lwów, ul. Jagiellońska l. 8.

Wzory anonsów
dla wszystkich gałęzi przemysłu i wskazówki co do wyboru odpowiednich dzienników, pism, dostarcza bezpłatnie Ekspedycya anonsów Rudolf Mosse, Wiedeń I. Seilerstätte 2.

Dla pp. właścicieli bydła opasowego
polecamy po cenach znacznie zniżonych: **Przetykacze kauczukowe** dla bydła opasowego w razie dławienia się. **Pompy** przy wzdęciu się bydlęcia. **Nożyce** do strzyżenia bydła. **Trokary. Spuszczadła. Lejki i seręgi** dla bydła. **Sól** glauberską i **amoniak**
FRIEDRICH i BEACOCK
Lwów, ul. Hetmańska l. 4.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.